

# Szwecja: socjaldemokraci chcą mniej imigrantów

Socjaldemokraci rządzący w Szwecji zapowiedzieli nowe restrykcje, mające na celu zmniejszenie o połowę liczby imigrantów przybywających do kraju. Wprowadzą je w życie, jeśli wygrają wybory we wrześniu.

Nowa polityka migracyjna obiecuje odebrać pomoc społeczną osobom, których wnioski o azyl odrzucono, a nawet posuwa się do zakazania dzieciom nielegalnych imigrantów chodzenia do szkół. Minister ds. imigracji Helene Fritzon powiedziała na konferencji prasowej, że Szwecja powinna przyjąć około 14 000 do 15 000 osób ubiegających się o azyl, znacznie mniej niż 27 000, które przybyły do kraju w 2017 roku.

„Nawet jeśli liczba osób ubiegających się o azyl znacznie spadła w Szwecji, jest znacznie wyższa – prawie dwukrotnie – niż by wynikało z systemu kwotowego” – powiedziała Fritzon gazecie „Expressen”. Rząd szwedzki zapowiada dalsze wzmocnienie kontroli tożsamości, zwiększenie liczby miejsc w bezpiecznych ośrodkach dla uchodźców i ograniczenie możliwości wyboru miejsca zamieszkania osobom, którym udzielono azylu.

Przepisy będą szczególnie wymagające dla tych, których wnioski odrzucono. Czas oczekiwania na złożenie nowego wniosku wydłuży się dwukrotnie, a jeśli nie opuszczą Szwecji dobrowolnie, grozi im dożywotni zakaz wjazdu do kraju. Lokalne gminy również przestaną udzielać im pomocy społecznej. Czy oznacza to również zakaz uczęszczania do szkoły dla dzieci nielegalnych imigrantów? Premier Stefan Löfven tłumaczy: „Nie w każdym przypadku, ale (...) zasadą musi być to, że tak znaczy tak, a nie znaczy nie. Jeśli nie masz prawa być w Szwecji, nie możesz korzystać ze szwedzkiego systemu opieki społecznej”.

Wcześniej tego dnia Löfven powiedział, że kryzys migracyjny z

2015 r., kiedy rekordowa liczba 163 000 osób złożyła wnioski o azyl, pokazał, że szwedzka polityka migracyjna musi zostać zreformowana. „Po jesieni 2015 roku stało się jasne, że szwedzka polityka migracyjna nie jest zrównoważona – stwierdził. – To, że tylko kilka krajów UE poczuło się do odpowiedzialności podczas kryzysu, było poważnym ciosem i wyraźnie pokazuje znaczenie wspólnego systemu z funkcjonującymi ramami regulacyjnymi”.

Niespodziewanie surowe obietnice wyborcze wywołały silną reakcję Partii Zielonych, koalicyjnych partnerów socjaldemokratów w rządzie. „Nie jest tajemnicą, że to my stawiamy na humanizm przy stole negocjacyjnym” – powiedziała rzeczniczka Partii Zielonych ds. migracji, Maria Ferm.

Natomiast Johan Forssell, rzecznik opozycyjnej Umiarkowanej Partii Koalicyjnej, pyta, jak socjaldemokraci mogą twierdzić, że mają restrykcyjną politykę, skoro właśnie ogłosili amnestię dającą tymczasowe prawo pobytu dziewięciu tysiącom byłych małoletnich, którzy przybyli do kraju bez opieki dorosłych, a których wnioski o azyl zostały odrzucone.

Przed wrześniowymi wyborami socjaldemokraci i inne partie zaostrzają retorykę w sprawie imigracji, próbując odzyskać głosy zwolenników antyimigracyjnej partii Szwedzkich Demokratów.

Oprac. GB na podstawie <https://www.thelocal.se>